**SCENARIUSZ Z ZAKRESU SURDOPEDAGOGIKI**

**Temat** : Karuzela uczuć

**Opracowanie:** Katarzyna Piec, Marlena Jackowska, Katarzyna Krekora, Patrycja Pietras, Magdalena Wesołowska.

**Cel ogólny:**

- rozwijanie kompetencji społecznych;

- usprawnianie percepcji słuchowej;

**Cele szczegółowe:**

- rozwijanie wrażliwości słuchowej,

- doskonalenie koncentracji słuchowej,

- rozwijanie umiejętności identyfikowania uczuć i emocji;

- doskonalenie umiejętności wyrażania uczuć za pomocą słów i gestów.

**Czas trwania:**

**-** 60 minut;

**Metody:**

- oglądowa;

- praktycznego działania;

- słowna;

**Forma pracy:**

- indywidualna;

**Środki dydaktyczne:**

Karta pracy, wiersz D. Gellner „Zły humorek”, kartonik zielony i czerwony, utwór mp3 „Wesoło – smutno”, plastikowa butelka, płynny silikon, cekiny, brokat itp.

**Przebieg aktywności:**

1. Zabawa oddechowa z piórkiem.

Dziecko dmucha z różną siłą w piórko zawieszone na nitce. Następnie dostaje piórko, które podrzuca swobodnie do góry i stara się utrzymać strumieniem oddechu jak najwyżej.

1. Określanie swojego uczucia. (Załącznik)

Rozmowa na temat uczuć, emocji, które zna dziecko. Określanie jaki nastrój mają buźki w karcie pracy. Pomalowanie tej buźki, która odpowiada uczuciom dziecka
w danym dniu.

1. Zabawa mimiczna.

Dziecko słucha zdań czytanych przez nauczyciela/ rodzica i za pomocą mimiki pokazuje jakby się wtedy czuł.

Np.

- zgubił się mój ulubiony miś;

- znalazłem ulubioną zabawkę;

- ktoś pomazał mój rysunek;

- dostałem paczkę cukierków;

- jem cytrynę;

- robię coś czego nie lubię;

1. Wysłuchanie wiersza D. Gellner „Zły humorek”

Jestem dzisiaj zła jak osa!

Złość mam w oczach i we włosach!

Złość wyłazi mi uszami i rozmawiać nie chcę z wami!

 A dlaczego? Nie wiem sama.

Nie wie tata, nie wie mama... tupię nogą, drzwiami trzaskam

 i pod włos kocura głaskam.

 Jak tupnęłam lewą nogą nadepnęłam psu na ogon.

Nawet go nie przeprosiłam – taka zła okropnie byłam. ZŁOŚĆ Mysz wyjrzała z nory: - Co to za humory? ZDZIWIENIE

Zawołałam: - Moja sprawa! Jesteś zbyt ciekawa.

Potrąciłam stół i krzesło, co mam zrobić, by mi przeszło?!

Wyszłam z domu na podwórze, wpakowałam się w kałużę.

Widać, że mi złość nie służy, skoro wpadłam do kałuży.

Siedzę w błocie, patrzę wkoło, wcale nie jest mi wesoło... SMUTEK

Nagle co to? Ktoś przystaje. Patrzcie! Rękę mi podaje!

 To ktoś mały, tam ktoś duży – wyciągają mnie z kałuży.

 Przyszedł pies i siadł koło mnie, kocur się przytulił do mnie, mysz podała mi chusteczkę: - pobrudziłaś się troszeczkę!

Widzę, że się pobrudziłam, ale za to złość zgubiłam,

pewnie w błocie gdzieś została, NIE BĘDĘ JEJ SZUKAŁA! RADOŚĆ

1. Rozmowa na temat wiersza:

Rozmowa na temat wiersza:

• Kto występował w wierszu;

• Jakie humory miała Kasia?

• Komu robiła na złość?

• Dlaczego wszystko jej przeszkadzało?

 • Kto pomógł Kasi?

• Kiedy Kasia zgubiła zły humor?

• Jak się zachowujemy kiedy opanuje nas złość?

• Czym grozi takie złe zachowanie

1. Zabawa słuchowa.

Wysłuchanie linii melodycznej (Wesoło – smutno).

Ponowne słuchanie z określaniem, w którym momencie utwór jest wesoły (podnoszenie zielonego kartonika), a w którym smutny (podnoszenie czerwonego kartonika).

https://www.youtube.com/watch?v=PJKhqNlqY3Y

1. „Słoik spokoju” – relaksacja

Wykonanie „Słoika spokoju” - butelkę napełniamy wodą, płynnym silikonem w celu nadania pewnej gęstości i czymś połyskującym, na przykład brokatem, cekinami itp.

Załączniki:

1. 